

MSZ pożałował 300 euro dla dzieci



(foto. Zbyszek Kaczmarek)

„Nowe upolitycznione warunki finansowania Polonii i Polaków stały się dla nas, Polaków na Białorusi, prawdziwym ciosem, uderzyły we wszystkie nasze struktury...” - pisze Rada Naczelna Związku Polaków na Białorusi w liście do uczestników otwartego dzisiaj w Warszawie IV Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy, który zgromadził ponad 250 delegatów organizacji polskich z całego świata.

Oto fragmenty poruszającego listu, którego całość opublikował portal kresy24.pl:

Nie ma kraju na Wschodzie, gdzie by sytuacja zamieszkałych tam Polaków była tak trudna i dramatyczna jak na Białorusi. Dla porównania: na Litwie na 220 tys. Polaków funkcjonuje ponad 130 szkół, dziesiątki organizacji, Domów Polskich, kwitnie prasa polska. Na Ukrainie na 144 tys. osób deklarujących pochodzenie polskie, legalnie działa 5 szkół, kilkaset organizacji polskich, prasa, nadawane są programy radiowe i telewizyjne. Na Białorusi zaś na 295 tys. Polaków istnieją tylko trzy organizacje polskie, największa z których - Związek Polaków na Białorusi - jest nieuznawana przez państwo białoruskie, jest poza prawem. [...]

Na Białorusi praktycznie nie ma legalnej prasy polskiej. Ma miejsce stopniowa redukcja liczby polskich duchownych, co prowadzi do uszczuplenia praw mniejszości polskiej na Białorusi do swobodnego praktykowania i wyznawania religii w języku ojczystym. Polacy na Białorusi są inwigilowani i podejrzewani o realizowanie scenariusza wrogości wobec państwa białoruskiego.

Nowe upolitycznione warunki finansowania Polonii i Polaków stały się dla nas, Polaków na Białorusi, prawdziwym ciosem, uderzyły we wszystkie nasze struktury, podważyły wiarę w instytucje wspierające naszą działalność.

Do najliczniejszych i najpoważniejszych zastrzeżeń Polaków na Białorusi do ostatnich decyzji MSZ należą:

- 1) Skreślenie wniosków o dotacje na br. w zakresie tematyki „Kultura i dziedzictwo narodowe” i „Pomoc charytatywna”, **szczególnie tematyki dotyczącej wychowania patriotycznego lub służącego umacnianiu tożsamości narodowej młodych Polaków.**
- 2) Znaczne opóźnienie i redukcja dotacji na część mediów polskich sparaliżowały prace redakcyjne, **co w dalszej konsekwencji doprowadzi do likwidacji gazet i czasopism.** Brak środków na utrzymanie stron internetowych spowoduje zanikanie aktywności społecznej Polaków na Białorusi, odejście młodych liderów, którzy te strony tworzyli i prowadzili.
- 3) Brak dofinansowania na utrzymanie struktur organizacji polskich, szkół coraz bardziej uniemożliwia normalną systematyczną działalność i powoduje odejście liderów tych organizacji, na których opiera się cała praca.
- 4) Brak stosownych, rzetelnych i w odpowiednim terminie informacji z MSZ, a tym samym – organizacji pozarządowych – o obiektywnej sytuacji z finansami, programami, o nowych wymaganiach i formacie planowanej pomocy, **spowodował ogromne rozczarowanie, stres, zagubienie i dezinformację organizacyjną.**
- 5) **Ponad 75 proc. złożonych wniosków, które stanowiły kontynuację i podstawę programową działalności organizacji polskich na Wschodzie, w roku bieżącym zostało odrzuconych zarówno w**

MSZ, jak i Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska” oraz innych fundacjach.

6) **Wszelkie dofinansowanie poprzez polską dyplomację doprowadzi w konsekwencji do upolitycznienia i uzależniania Polaków za granicą od polskich przedstawicielstw, wzbudzając co najmniej niepokoje ze strony administracji danego państwa. Taka pomoc będzie odbierana przez władze białoruskie jako polityczne ingerencje, jako formy utrzymania „piątej kolumny”. Grozi to organizacjom i działaczom dochodzeniami kryminalnymi, aresztami, szykanami.**

A oto kilka przykładów zaistniałych w ostatnim czasie, które potwierdzają w/w tezy:

- Brak informacji oraz udzielonej dotacji na organizację kolonii pt. „Lato z Polską” dla dzieci polskich ze Wschodu **de facto zlikwidowało tę akcję, która była nagrodą dla dzieci uczących się języka polskiego**. Około tysiąca dzieci z wizą wjazdową i ubezpieczeniem nie wyjechało do Polski, „siedząc na walizkach” przez całe lato. Jeszcze pod koniec czerwca i w lipcu urzędnicy „Wspólnoty Polskiej” zapewniali, że kolonie będą.

- Likwidacja w br. kursów metodycznych dla nauczycieli polonijnych w Polsce oraz zorganizowane kursy dla nauczycieli na UMCS w Lublinie stały się przyczyną wielu dramatów i rozczarowań na skutek spóźnionych dotacji, i zaistniałej w związku z tym dezinformacji. Natomiast nauczycieli polskich z Białorusi na ten kurs w ogóle nie zaprosili, konsulaty polskie informacji o nim nie otrzymały.

- W latach 2006-2008 nauczyciele uczący dzieci polskie języka polskiego na Białorusi otrzymywali skromne, ale comiesięczne dofinansowanie, które stopniowo było ograniczane, zaś w 2012 r. zostało zlikwidowane. Liczba nauczycieli, uczących dzieci polskie, katastrofalnie spada, a brak wszelkiej pomocy jeszcze bardziej pogłębia ten problem.

- Wylimitowanie w br. wniosków dotyczących organizacji tzw. letnich szkół i półkolonii w krajach zamieszkania, które doskonale łączyły naukę języka polskiego z poznawaniem „małych ojczyzn”, a nie wymagały wysokich kosztów.

- **Odrzucenie przez MSZ skromnego wniosku na II półrocze br. na kontynuację wydawania jedynej na Białorusi gazetki harcerskiej „Głos Harcerza” (koszt wniosku = 300 euro!).**

- Odrzucono praktykowane od lat projekty, np. wystawy plastyczne, plenery, teatryki szkolne, Uniwersytety Trzeciego Wieku, warsztaty artystyczne i nawet kursy metodyczne dla nauczycieli w kraju zamieszkania. To wszystko nie tylko cieszyło się ogromną popularnością, lecz służyło integracji środowiskowej i kształtowało pozytywny wizerunek Polaka na Białorusi.

- **Skreślono wszelką pomoc charytatywną stosowaną w latach poprzednich dla kombatantów, ludzi starszych, Sybiraków, dzieci z biednych rodzin itp.**

- Brak w drugim półroczu stypendiów dla studentów Polaków z Białorusi.

W świetle powyżej opisanej sytuacji nasuwa się szereg poważnych wątpliwości i pytań, jak np.: **Komu i czemu to wszystko ma służyć? [...]**

Rada Naczelna ZPB